

## † Karol Bohdanowicz.

1864 — 1947

Dnia 5 czerwca 1947 r. zmarł w Warszawie śp. prof. dr. h. c. inż. Karol Bohdanowicz w 83 r. życia.

Śmierć jego okryła głęboką żałobą cały polski świat naukowy geologiczny i górniczy.

Działalność naukowa prof. K. Bohdanowicza obejmowała rozległe dziedziny nauk geologicznych jak: geologię stosowaną, inżynierię i górnictwo, w pierwszej linii geologię wszelkiego rodzaju surowców mineralnych, jak: kruszców, ropy naftowej, geologię ogólną, geografę, geologię techniczną, sejsmologię, hydrogeologię, stratygrafię itd. Spadek naukowy obejmuje około 250 prac, wśród nich wiele rozpraw o podstawowym geologicznym znaczeniu, szereg wielkich podręczników z różnych dziedzin geologii. Jako jeden z największych geologów Rosji wychował on cały szereg geologów i inżynierów swoich uczniów, którzy dziś na kierowniczych stanowiskach kierują badaniami geologicznymi tego olbrzymiego kraju, a po przyjeździe do Polski w r. 1921, otoczony aureolą światowej sławy, działając w słowie i piśmie, wywarł decydujący wpływ na rozwój nauk geologicznych w Polsce i na współczesne pokolenie geologów polskich.

Nie jest obecnie naszym zamiarem dać obraz nawet przybliżony całkowitej działalności zmarłego, który swoją karierę naukową zrobił jeszcze w Rosji. Mogą to zrobić geologowie rosyjscy. W Polsce kataklizm drugiej wojny światowej przerzedził szeregi Jego uczniów związanych z nauką rosyjską. W roczniku Polskiego Towarzystwa Geologicznego, t. XII. z r. 1936 i w Przeglądzie Górniczo-Hutniczym, tom XXVII z r. 1935 i Tom XXXIII z r. 1946 są artykuły omawiające dokładniej ogromny dorobek naukowy prof. K. Bohdanowicza.

Przypomnijmy sobie i zestawmy dla pamięci w silnym skrócie tylko kilka najważniejszych momentów z Jego życia.

Karol Bohdanowicz urodził się jesienią w roku 1864 w Lucynie (Inflanty Polskie). W r. 1881 ukończył wojskowe gimnazjum w Niżnim Nowogrodzkie, a w r. 1886 słynny Instytut Górniczy w Leningradzie ze stopniem inżyniera górniczego. W r. 1884, a więc jeszcze przed ukończeniem Instytutu Górniczego wykonuje swą pierwszą młodzieńczą pracę naukową, poświęconą żelaziakom brunatnym Złotoustego Okręgu, jako współpracownik znanego geologa rosyjskiego T. Czernyszewa. Jako młody inżynier górniczy w służbie Komitetu Geologicznego rozpoczyna pierwszy swój wielki okres prac polowych, noszący charakter odkrywczy, geograficzno-geologiczny, trwający lat 15, a obejmujący olbrzymie obszary Uralu, Tybetu, Azji Centralnej i środkowej, Wschodniej Syberii, Kamczatki, półwyspu Gańduńskiego, Czukockiego i zachodnich wybrzeży Alaski. W szczególności w latach 1886—1888 pracuje jako geolog przy budowie kolei Zakaspijskiej i Złotoustowskiej i w latach 1889—1890 bierze udział w ekspedycji wojennej pułkownika U. Piewcowa do Azji Środkowej, na Ałtaj i do Tybetu, w latach 1892—1894 kieruje pracami geologicznymi w związku z planami budowy kolei transsyberyjskiej na odcinku od Uralu aż po Bajkał. Wreszcie lata 1895—1900 są okresem wielkich wypraw geologiczno-poszukiwawczych za złożami złota na wybrzeżach morza Ochockiego na ogromnych przestrzeniach, poczynając od półwyspu Lao-Dun w Chinach, na Kamczatce, na wybrzeżach morza Beringa i na półwyspie Czukockim aż po zachodnią Alaskę.

Dorobek naukowy tych wielkich podróży był ogromny. Wszystko to było tereny wówczas mało geologicznie i geograficznie zbadane i tutaj są narodziny Jego światowej sławy. Łączy On w sobie w dziwny sposób — co jest tak rzadkie — odkrycia teoretyczno-naukowe z osiągnięciami geologa-inżyniera praktyka z zakresu geologii ekonomicznej. Odkrywa On nie tylko cały szereg złóż surowców mineralnych, z ogromnym Czeremchowskim Zagłębem węgla kamiennego w Irkuckiej Gubernii i złóż soli w Usolju pod Irkuckiem na czele; jako znakomity geolog ogólny, tektonik i geograf stawia podwaliny pod znajomość budowy geologicznej centralnej i wschod-

niej Azji, a Jego dane są podstawą dla wielkiej syntezy wie-  
deńskiego profesora Suessa w słynnym dziele p. t. „Oblicze  
Ziemi“.

W r. 1901 został mianowany geologiem Komitetu Geolo-  
gicznego w Leningradzie. Kończy się wówczas pierwszy okres  
wielkich ekspedycji terenowych i następuje drugi okres prac  
głównie naftowych, na Kaukazie. W latach od 1901—1911  
powstaje szereg prac o złożach naftowych na północnych  
stokach Kaukazu i złożach bakińskich. W r. 1901 robi wy-  
cieczkę na Archipelag Sundajski i do Kalifornii, gdzie zapoz-  
naje się z tworzącym się wówczas tamże przemysłem nafto-  
wym. W r. 1905 bada złoża cynkowo-ołowiane górnośląskie,  
a w r. 1908 i nieco później trzęsienie ziemi we Włoszech  
i w górach Tiań-Szań, tworząc nowe rozdziały w geologii  
sejsmicznej.

W r. 1902 zostaje wybrany po śmierci geologa J. Musz-  
kietowa wykładowcą geologii ogólnej i geologii złóż mineral-  
nych, a w r. 1903 po habilitacji w 38-mym roku życia profe-  
sorem nadzwyczajnym, w r. 1909 profesorem zwyczajnym  
geologii w Instytucie Górniczym w Leningradzie.

W latach 1917—1919 pełni tamże obowiązki dziekana.  
W tym czasie zasłynął w Rosji jako znakomity pedagog-  
profesor. Tworzy nowy kurs o złożach minerałów użytecz-  
nych, a wykłady tego kursu zebrane w dwu tomach p. t. „Zło-  
ża rudne“ były jego najpopularniejszą książką w Rosji, na  
której się wychowywały całe pokolenia geologów i inżynie-  
rów górniczych. Trzeci tom poświęcony złożom naftowym  
ukazał się dopiero w r. 1921, już po przyjeździe prof. K. Boh-  
danowicza do Polski. Niestety podręcznik ów ukazał się  
w mało znanym na zachodzie Europy języku; był on synte-  
tycznym dziełem naukowym tej miary, co współczesny mu  
podręcznik francuski De Lauonay'a „Les gîtes metalifères“  
i amerykański W. Lindgrena „Mineral Deposits“. Jako naj-  
większy geolog Rosji zostaje kierownikiem całej Państwowej  
Służby Geologicznej tego olbrzymiego kraju. W r. 1913 zostaje  
wicedyrektorem Komitetu Geologicznego, a w r. 1914 dyre-  
ktorem tegoż Komitetu, aż do r. 1917 t. j. do czasu wybuchu  
rewolucji; po czym do r. 1919 ponownie piastuje katedrę  
w Instytucie Górniczym w Leningradzie. W lipcu r. 1919 po-  
wraca do Polski.

Jako dyrektor Komitetu Geologicznego rozwija Zmarły wielką działalność naukowo-organizacyjną w Rosji. Inicjuje On reorganizację całej służby geologicznej. Powstaje wówczas z Jego inicjatywy Rada Geologiczna i szereg Wydziałów; zostają wciągnięci do współpracy z Komitetem geologowie ze szkół wyższych i z przemysłu.

W lipcu 1919 r. powraca do Polski, obejmuje stanowisko dyrektora w przemyśle naftowym w Firmie Standard-Nobel, a w r. 1921 organizuje jako profesor zwyczajny na nowo utworzonej Akademii Górniczej w Krakowie pierwszą katedrę Geologii Stosowanej w Polsce. Na tym stanowisku zostaje aż do r. 1935, w którym to roku zostaje przeniesiony w stan spoczynku. Akademia Górnicza mianuje Go doktorem nauk technicznych h. c. i wraz z Polskim T-wem Geologicznym i całym szeregiem innych polskich towarzystw naukowych obchodzi uroczystość 50-lecie Jego działalności naukowej. Właśnie przejście w stan „nieczynny“ wysuwa prof. K. Bohdanowicza na pierwszy plan polskiej geologii. W roczniku Pol. T-wa Geologicznego z r. 1936 ukazuje się po raz pierwszy w języku polskim ogromny spis Jego prac naukowych. Nadciągająca burza wojenna zmusza polski ciężki przemysł do energicznych poszukiwań za surowcami. Okazuje się konieczność przeorganizowania polskiej Służby Geologicznej, stworzenie nowych kierunków i metod badań — postawienie nowych ludzi na najważniejszych odcinkach. Przebywającej wówczas we Francji delegacji polskiej, pertraktującej o pożyczkę na rozbudowę przemysłu w Polsce zwraca uwagę ówczesny wódz armii francuskiej generał Gamelin na obecność w Polsce słynnego uczonego. Prof. K. Bohdanowicz zostaje w rezultacie dyrektorem Państwowego Instytutu Geologicznego, reorganizuje i uaktywnia całą tę instytucję, wyszukuje nowe młode talenty i porucza im odpowiedzialne zadania.

Zostaje profesorem honorowym Akademii Górniczej i doktorem h. c., członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Geograficznego, członkiem założycielem Polskiego T-wa Geologicznego, Stowarzyszenia Polskich Inżynierów górniczych i hutniczych, Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i całego szeregu towarzystw naukowych zagranicznych. Z dawniejszych

odznaczeń naukowych wymienimy najważniejsze: W r. 1900 otrzymał medal na Wystawie Powszechnej w Paryżu za mapy geograficzne i geologiczne wybrzeży Morza Ochockiego, a w r. 1902 od Towarzystwa Geograficznego za odkrycia geograficzne wielki medal im. Przewalskiego i najwyższe odznaczenie naukowe, złoty medal „Konstantynowski”, w r. 1905 od Akademii Nauk premie Helmersena za prace geologiczne, wreszcie w r. 1936 otrzymuje krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski. Zostaje wiceprezesem Société Géologique de France. Przez szereg lat jest przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

Niestety wybuchła nowa wojna światowa i reorganizację polskiej geologii przerwano na lat sześć. Z chwilą wtargnięcia wroga w gmach Instytutu Geologicznego w Warszawie Zmarły podaje się do dymisji. Pod pozorem podeszłego wieku, odmawia wszelkiej z nimi współpracy i żyje w samotności w swoim prywatnym mieszkaniu przy ul. Polnej w Warszawie w niedostatku przez cały czas wojny, pisząc swoje ostatnie większe dzieło naukowe w dwu tomach o złożach surowców mineralnych. Podczas powstania warszawskiego przechodzi najcięższe chwile. Osłabienie serca, objawiające się puchnięciem nóg zdaje się zwiastować koniec. Dzięki wielkiej energii swojej małżonki, decyduje ratować się i opuścić płonący dom w ostatniej chwili z plecakiem, do którego nie składa przedmiotów wartościowych, lecz jedynie manuskrypt jednego z dwu tomów swego dzieła i prace swoich kolegów, złożonych Mu na przechowanie. Na wyniesienie drugiego tomu brakło już sił. W Częstochowie, a potem w Krakowie wśród swoich uczniów i przyjaciół przewycięża chorobę i przychodzi do sił. Nadchodzi koniec wojny, zdobywanie Krakowa i makabryczny trzydniowy pobyt w wilgotnej piwnicy jednego domu na Podgórzu. Niestety Profesor nie chce zejść do schronu, tylko ciągle pisze przy kaganku na pierwszym piętrze ze spokojem Archimedesesa wśród ogólnego popłochu, siedząc tuż za szybą okienną. Nagle czy to pod wpływem przecucia, może ktoś powie przypadku — czy może jakiejś wyższej opieki Profesor staje w drzwiach wiodących do kuchni, chowając się za gruby mur. Wtedy trzaska wielka bomba, załamuje się sufit, witryny wylatują z okien i wnętrze pokoju zostaje zdemolowane; pełno kurzu i odłamków szkła.

Profesor unika ciężkiego co najmniej poranienia i prawdopodobnej utraty wzroku.

Nadchodzi koniec wojny i ponowne objęcie kierownictwa Państwowej Służby Geologicznej w Krakowie, w lokalu opuszczonym przez Niemców. Zaczyna się praca organizacyjna od początku. Szeregi ocalałych z kataklizmu geologów zwłaszcza starszych są ogromnie przerzedzone. Wszędzie brak ludzi, pomocy naukowych, książek, rozpoczyna się walka o lokal. Wszystkich zdumiewa swoją fenomenalną pracowitością, wszystko sam załatwia, nie posługując się zastępcami.

W dniu 31 stycznia r. 1946 odbywają się na Akademii Górniczej po raz drugi uroczystości jubileuszowe ku uczczeniu tym razem 60-lecia pracy naukowej prof. K. Bohdanowicza przy współdziałaniu Rządu, świata naukowego polskiego i zagranicznego.

Wreszcie nadchodzi kres wyczerpanego nadmierną pracą organizmu. Ciężką złożony chorobą leżąc w szpitalu, zrywa się jeszcze do pracy przy biurku i ze słowami, że „nie czas na chorowanie“, każe sobie czytać raporty geologów, udziela pochwał i admonicji, wydaje zarządzenia, wreszcie gaśnie dnia 5 czerwca w r. 1947 i zostaje pochowany na cmentarzu na Powązkach w Warszawie, w grobie zasłużonych.

Działalność prof. K. Bohdanowicza w kraju, wśród swoich była całkiem wyjątkowa i jest nam wszystkim dobrze znana. Nie sposób omawiać na tym miejscu dokładnie długiego szeregu rozpraw i podręczników z zakresu geologii węgla, złóż naftowych, rud i różnych innych surowców mineralnych, które się ukazały w ciągu lat 27-miu. Zwróćmy uwagę tylko na kilka najważniejszych.

Pierwszą pracą Zmarłego nawiązującą kontakt z nauką polską nie jest — jak się to ogólnie sądzi — praca p. t. „Wapień muszlowy w Zagłębiu Dąbrowskim“, lecz osobny artykuł w dwutomowym podręczniku do geologii M. Neumayra p. t. „Dzieje Ziemi“. W drugim tomie polskiego tłumaczenia tego dzieła (r. 1908) czyni prof. K. Bohdanowicz ważne dopełnienia w rozdziale, traktującym o geologii topograficznej, daje ogólną charakterystykę teorii płaszczowinowej M. Bertranda i pisze osobny, nowy rozdział p. t. „Zarys budowy Eurazji“.

W rozprawie p. t. „Wapień muszlowy w Zagłębiu Dąbrowskim“ (r. 1910) szeroko opracowuje autor złoża cynkowo-

ołowiane górnośląskie pod względem paleontologiczno-stratygraficznym i tektonicznym. Opisuje szczegółowo tereny od Będzina aż po Olkusz, omawia szeroko procesy dolomityzacji i skruszcowania skał triasowych i wyciąga szereg cennych wniosków co do zależności tych procesów od tektoniki i co do genezy tego typu złóż. Podział stratygraficzny zostaje na nowo ustalony. Jest to duża monografia nowoczesna o największym naszym złożu kruszcowym, pierwsza tego rodzaju w naszej literaturze, jeszcze dziś o podstawowym znaczeniu i będąca punktem wyjścia dla dalszych tego rodzaju badań.

W tymże roku ukazuje się ogromna monografia, napisana na Międzynarodowy Kongres Geologiczny w Sztokholmie, poświęcona opisowi złóż żelaznych całej Rosji p. t. „Die Eisenerze Russlands“. W jednym z rozdziałów są opracowane złoża żelazne b. Królestwa Kongresowego. Autor dzieli tutaj wszystkie polskie złoża żelazne na szereg grup genetycznych, opisuje je pod względem mineralogicznym, paleontologicznym i stratygraficznym, ocenia ich wartość ekonomiczną i po raz pierwszy przeprowadza nowoczesną dyskusję nad ich genezą, porównując je do innych złóż europejskich tego typu, zarazem wyjaśnia ich przynależność systematyczną i ocenia ich zasoby.

W sprawozdaniu ze swej wycieczki naukowej, odbytej z ramienia przemysłu naftowego do Francji, Hiszpanii, Algieru i Tunisu, p. t. „Z wycieczki naukowej do południowej Europy i północnej Afryki“ (r. 1924) daje autor naszej literaturze krajowej zwięzłe opisy całego szeregu złóż naftowych, nadto w pierwszej linii fosforytów i boksytów na wybrzeżach zachodniej części morza Śródziemnego i podaje szereg syntetycznych uwag z zakresu geologii regionalnej. Ta ściśle naukowa rozprawa, podana w przystępnej formie sprawozdania z podróży wprowadza czytelnika polskiego w obcą literaturę geologiczną, mało znaną w naszym kraju. Zwłaszcza ciekawa jest dyskusja nad genezą fosforytów i boksytów. Był to bardzo aktualny wówczas temat w związku z planowanymi wówczas poszukiwaniami tych surowców w Polsce.

W krótkiej rozprawie p. t. „Sur les possibilités de découvertes de gisements de houille dans le Wielkopolska“ (r. 1926) i w szeregu innych artykułów ogłoszonych w czasopismach naftowych zwraca autor uwagę naszych sfer przemysłowych

na możliwość istnienia złóż surowców energetycznych na terenach niżu Wielkopolski (Podręcznik naftowy r. 1931, str. 146), nawiązując do złóż naftowych północno-niemieckich w okolicach Hannoveru i do zasięgu morza cechszyńskiego.

Po szeregu lat odkrywamy dziś między Wisłą i Odrą wprawdzie nie tyle wielkie złoża naftowe, ale wielkie złoża solne, a zwłaszcza złoża soli potasowych.

Rozprawa p. t. „Zasoby surowców mineralnych w Polsce“ (r. 1927) jest esencjonalnym zestawieniem z zakresu geologii ekonomicznej, traktującym o złożach naszych węgla, ropy, rud, soli potasowych itd., jeszcze dziś ważnym dla geologa, wykładowcy i przemysłowca.

Może największy wpływ na naszą rodzimą naukę wywarł Zmarły swoimi licznymi podręcznikami, nawskroś oryginalnymi w naszej literaturze. Wychowało się na nich całe młodsze pokolenie naszych geologów i inżynierów, studiujących w ostatnich dziesiątkach lat. W geologii polskiej stworzyły one nowe rozdziały i nowych badaczy.

Nakładem Stow. Studentów A. G. wychodzą skrypta traktujące o geologii złóż kruszczowych w r. 1921 i w latach 1934—35, przy czym drugie ich wydanie jest całkiem odmienne od pierwszego treścią i zakresem. Były one w czasie międzywojennym obowiązkowym pensum każdego wychowanka Akademii Górniczej. Treść tych niestety niewydrukowanych podręczników, dziś już wyczerpanych, stanowią opisy nie tyle geologii surowców Ziemi Polskiej, jak to było dotychczas u nas na uczelniach praktykowane, ile wgląd we współczesne zagadnienia naukowe i literaturę międzynarodową na podstawie opisów złóż całego świata. Bardziej aktualne zagadnienia w Polsce z zakresu surowców energetycznych nie pozwalały Profesorowi na stworzenie książki będącej odpowiednikiem rosyjskiego podręcznika „Rudnyje Miestorożdienya“.

Brak tymczasem nowoczesnego podręcznika z zakresu geologii naftowej i węglowej w szkołach i w przemyśle nie trwa długo. Wnet ukazuje się książka „Tereny i złoża naftowe“ (r. 1923), później „Podręcznik Naftowy“ (r. 1931), nadto, złoża węgla (skrypta r. 1925) i artykuł-podręcznik: „Wstęp do geologii węgla“. Wiele możnaby o tych książkach powiedzieć. Istniał już wprawdzie w polskiej literaturze wybitny nie tyle podręcznik, ile naukowa rozprawa Zuberera p. t. „Flisz i Nafta“



(r. 1918) poświęcona tezie o powstawaniu ropy w warunkach tworzenia się skał fliszowych płytkiego morza. Ale wielkie złoża naftowe nie zawsze są związane z faciesem skał fliszowych. Tereny i złoża naftowe prof. K. Bohdanowicza to podręcznik oświetlający wszechstronnie i w sposób nowoczesny całość przedmiotu. W jednym z rozdziałów znajdujemy opisy także złóż polskich. Tymczasem współczesny rozwój geologii naftowej jest tak szybki, a literatura tak się powiększa, że podręczniki tracą po kilku latach na aktualności.

W ośm lat później powstaje w rezultacie drugi z kolei podręcznik naftowy (r. 1931) całkiem odrębnego typu, bez opisów złóż. Na trzystu bez mała stronach jest źródłowo zestawiony i bardzo silnie skomprimowany przegląd zagadnień naukowych na podstawie ogromnej literatury światowej. Jest on do dnia dzisiejszego niewyczerpanym źródłem wiadomości dla polskiego inżyniera naftowego, wykładowcy tego przedmiotu i wskazówką bibliograficzną dla badacza.

Takim samym artykułem syntetycznym, podającym w sposób krytyczny stan wiedzy w danym momencie i mającym pobudzić do dalszych badań młodych geologów była rozprawa p. t. „Wstęp do geologii węgla” (r. 1931).

Zastosowanie mikroskopu metalograficznego do badań substancji nieprzeźroczystych, rud i węgla — stworzyło nowe działy nauki, mikroskopię kruszcową i petrografię węgla. Ta ostatnia wywołała w czasie międzywojennym wielkie ożywienie w nauce o węglu. Profesor zachęca do tego typu badań swoich uczniów. Zjawiają się pierwsze prace z zakresu petrografii węgla kamiennych i brunatnych, będące konsekwencją artykułu Profesora. Niestety wybuch drugiej wojny światowej przerywa te badania, a wyszkolony i z powodzeniem już pracujący uczeń w tej dziedzinie śp. Doc. Dr. inż. A. Draht ginie zdala od kraju. Tak samo ginie tragicznie drugi skolei uczeń śp. Dr. inż. Z. Mitera, wyszkolony w kraju i w U. S. A. i przygotowany do podjęcia kierownictwa badań geofizycznych w Polsce na odpowiedniej katedrze.

Podobne syntetyczne artykuły, będące rezultatem ogromnej wiedzy i doświadczenia to: „Geologia porównawcza” (r. 1936) i „XVI Międzynarodowy Kongres Geologiczny w Waszyngtonie r. 1933” (r. 1934), w którym to kongresie wziął Zmarły osobisty udział

W tym ostatnim artykule znajdujemy liczne opisy największych amerykańskich złóż metali co stanowi zupełną nowość w polskiej literaturze. Jeśli ta praca niewywołała u nas należytego odzewu, to tylko dlatego, że brak u nas w tym kierunku kompetentnych specjalistów i odpowiedniego nastawienia.

Profesor zachęca w owym czasie ustawicznie swoich uczniów do studiów petrograficznych nad fliszem karpackim i przewiduje ważność rezultatów tego rodzaju badań. Badania tego rodzaju istotnie są w toku.

Po ostatniej wojnie ukazało się w ciągu kilku lat cały szereg mniejszych artykułów w różnych czasopismach, stanowiących poszczególne rozdziały przygotowanego do druku podręcznika o złożach surowców mineralnych, na którego ukazanie się oby jak najrychlejsze wszyscy czekamy. Profesor sam raz wyraził się, że będzie to książka jedyna w swoim rodzaju. Pierwszy zaginiony tom w dużej części został przez samego autora zrekonstruowany.

Z tych kilku luźnych uwag widać jak ogromną była działalność naukowa Profesora, jak ogromną rozpiętość zainteresowań geologicznych, jak wielki wpływ na różnorodność kierunków badań naukowych w naszym kraju.

Jako profesor Akademii Górniczej stwarza pierwsze nauczanie przedmiotu o złożach surowców mineralnych, dotychczas nie wykładanego w takim zakresie na polskich szkołach akademickich. Stwarza podwaliny pod nowe ujęcie nauk geologicznych w naszym kraju, które skierowywuje na drogę służby dla przemysłu. Jego wielka wiedza tak szczerze uczniom i kolegom udzielana obejmuje nie tylko geologię Polski, lecz zagadnienia geologii ogólnooświatowej. Tworzy nowe kierunki badań np. substancji nieprzeźroczystych jak węgla i rud, tworzy typ geologa-inżyniera kopalnianego dla przemysłu naftowego. Jego wykłady dla młodzieży na Akademii Górniczej były trudne, bo dawały ogromny materiał naukowy, ale jakże ciekawe dla zaawansowanych uczniów, jaka wspaniała gimnastyka pamięci, geologicznej wyobraźni i szkoła nastawienia młodego umysłu, jak miłym wreszcie egzamin końcowy, gdzie zdawał przy miłej pogawędce nie tyle uczeń, ile Profesor, ku wielkiemu zdziwieniu stremowanego ucznia.

Zagadnienia naukowe, zaczerpnięte z literatury światowej wprowadza Prof. Bohdanowicz do naszej krajowej geologii w słowie i piśmie, dzięki swemu nie tylko kapitalnemu czytaniu i fenomenalnej pamięci, ale i dzięki swemu ogromnemu doświadczeniu naukowemu w takim zakresie, jak nikt przed tym. Słynną była Jego prywatna biblioteka w Warszawie przy ul. Polnej, której szczątki są jeszcze dzisiaj drogocenne, a z której szczerze korzystało wielu geologów. Tu, do gabinetu, w prywatnym mieszkaniu wśród wspaniałej biblioteki, będącej unikatem w Polsce szli mający trudności naukowe po radę; tu omawiane były z geologami nowe problemy naukowe, a po ułożeniu manuskryptu, było tutaj to co jest najważniejsze w nauce — była życzliwa krytyka naukowa dokonanych badań. Teraz przeredzone nasze szeregi zostają same pozostawione swoim własnym siłom.

Nie sposób pominąć tutaj pewnej szlachetnej cechy charakteru Zmarłego, Jego niezwykłej skromności. Nie znosił żadnych tytułów, które Go wyprowadzały z równowagi, dla wszystkich był starszym tylko kolegą. Zawsze dostępny i gotów do usług, natomiast jeden tytuł związał się nieodłącznie z Jego nazwiskiem — tytuł profesora, który cenił najwyżej, był bowiem z krwi i kości profesorem. Ten skromny człowiek wielki w swej skromności, był zarazem bardzo silną indywidualnością, nie znał kompromisów i miał z natury rzeczy silne pociągnięcia. Był rycerzem i walczył o prawdę naukową, nie licząc się z żadnymi względami na osobę. Słynnymi były Jego polemiki naukowe.

Nie wszyscy mieli szczęście i zaszczyt poznać bliżej Zmarłego, lecz ci, co się z Nim zetknęli jako z profesorem, pedagogiem, przełożonym, uczonym, wykładowcą i egzaminatorem zachowali niezatarte wspomnienia i byli szczęśliwi, że żyje wśród nich w zdrowiu i, że ich prowadzi. Wielu w Polsce i w Rosji uległo niezapomnianemu słowu naukowemu ukochanego swego Mistrza i Nauczyciela i Jego wielkiemu osobistemu czarowi i poświęciło się później pracy naukowej w geologii.

*Stanisław Jaskólski*

### **Résumé**

Le 5 juin 1947 est mort à Varsovie l'ingénieur Charles Bohdanowicz, ancien professeur à l'Académie des Mines de Cra-

covie, docteur Honoris Causa, dans la 83-ème année de sa vie. Sa mort a couvert d'un grand deuil les milieux scientifiques géologiques et miniers.

L'activité scientifique du professeur Ch. Bohdanowicz a embrassé de vastes domaines des sciences géologiques, tels que la géologie du génie et des mines, et avant tout la géologie de toutes sortes de matières premières minérales, comme métaux, pétrole, la géologie dynamique, la sismologie, l'hydrogéologie, etc. Son héritage scientifique compte environ 250 travaux, et parmi eux plusieurs ont une importance géologique fondamentale. On doit citer encore plusieurs manuels appartenant aux différents domaines de la géologie. Comme un des plus grands géologues vivant en Russie, il a préparé plusieurs élèves éminents, qui sont aujourd'hui à la tête des recherches géologiques de cet immense pays. Après son retour en Pologne en 1921 il a exercé une influence décisive sur l'évolution des sciences géologiques en Pologne et sur la génération actuelle des géologues polonais.

Charles Bohdanowicz naquit en 1864 à Lucyna, en Livonie. Il a achevé le lycée en 1881 à Nižni Novgorod et en 1886 la Haute Ecole des Mines à Petersbourg. Tout jeune ingénieur il commence la première période de ses travaux dans le terrain au service du Comité Géologique de Russie. Elle dure 15 ans et s'étend sur de vastes espaces de l'Oural, du Thibet, de l'Altaï, de la Sibérie Orientale, du Kamtchatka, jusqu'aux bords occidentaux de l'Alaska. Les résultats de ses travaux se trouvent à la base de la grande synthèse du professeur viennois Suess dans son ouvrage célèbre intitulé „La Face de la Terre“.

La deuxième période de ses travaux embrasse les années entre 1901 et 1911. En 1901 il fait des excursions dans l'archipel de la Sonde et en Californie, où il examine les débuts sur ce terrain de l'industrie pétrolière. En 1905 il étudie les gîtes du zinc et du plomb en Haute Silésie. En 1908 il étudie les tremblements de terre en Italie et dans les monts Tien-Chan.

En 1902 il est appelé à la chaire de la géologie dynamique et de géologie minérale à l'Institut Minier de Petersbourg après la mort du géologue Muszkietow. En 1913 il est nommé vice-directeur et en 1914 directeur du Comité Géologique de Russie, et il y reste jusqu'au début de la Révolution en 1917. En 1919 il rentre en Pologne et prend le poste de directeur

de la grande firme pétrolière Standart Nobel. En 1921 il organise comme professeur de l'Académie des Mines de Cracovie, nouvellement créée, la première chaire de géologie appliquée en Pologne. Il garde ce poste jusqu'en 1935 au moment de passer à la retraite. En 1937 il est nommé directeur du Service Géologique de Pologne.

La bibliographie de ses travaux scientifiques (jusqu'en 1935) a été publiée au XII-ème volume des Annales de la Société Géologique de Pologne, et dans le volume présent est publiée la bibliographie de ses travaux entre 1936 et 1947.

### **Spis prac naukowych śp. Prof. K. Bohdanowicza od r. 1937 <sup>1</sup>**

Bohdanowicz Karol.

1. Niektóre zagadnienia geologii złóż ropnych (Some problems of petroleum geology (Pol. Tow. Geol. Rocznik XII pp. 486—568 tab. 2 Kraków, 1936.
2. Stratigraphic comparison of Polish crude oils. Amer. Assoc. of Petrol. Geologist. Bulletin 21, pp. 1182—1192 Tulsa. 1937.
3. Działalność Państwowego Instytutu Geologicznego w r. 1937-38 (Activité de l'Institut Géologique de l'Etat en 1937-38). Przegląd Górniczo-hutniczy 30, pp. 602—621. Tabl. II. Katowice 1938.
4. Rzut oka wstecz oraz na dzisiejsze możliwości przemysłu naftowego w Polsce (Coup d'oeil retrospectif actuel sur les possibilités de l'Industrie pétrolifère en Pologne). Przemysł Naftowy 13. pp. 242—246 Lwów 1938.
5. Działalność Państwowego Instytutu Geologicznego w r. 1937 (Activité de l'Institut Géologique de Pologne en 1937). Państw. Inst. Geol. Biul. I — 1938.
6. Działalność Państwowego Instytutu Geologicznego w r. 1938 (Activité de l'Institut Géologique de Pologne en 1938). Państw. Inst. Geol. Biul. 18—pp. 1—114 m. 3 Tabl. 5 Warszawa 1939.
7. Zjawiska katalityczne w świecie nieorganicznym. Przegląd górniczy. Nr 1—2-1945. Katowice 1945. str. 4. 29.
8. Niektóre teoretyczne podstawy geologii złóż kruszcowych. Przegląd Górn. Nr 7. 1945. str. 292—306. tabl. 5.
9. Nafta i gazy ziemne. Życie Gospodarcze, Nr 22. Katowice 1945. str. 885—888.

<sup>1</sup> Bibliografia Prac drukowanych przed rokiem 1936, zamieszczona jest w XII tomie Rocznika (1936).

10. Surowce mineralne na ziemiach Polski. *Życie Gospodarcze* Nr 21 Katowice 1945, str. 839—839, tabl. 2.
11. Państwowy Instytut Geologiczny w latach 1939—1946. Państw. Inst. Geol. Biul. 25, w 1946 str. 1—62. Warszawa 1946.
12. Chromit. — *Przegląd Górniczy* Nr. 3—4, 1946. str. 161—177. Katowice 1946.
13. Niektóre geologiczne podstawy geologii złóż kruszczowych. *Przegląd Górniczy*. Nr 1 — 1946, str. 26—47, fig. 1 Katowice 1946.
14. Mangan. — *Przegląd Górniczy*, Nr 10. 1946. str. 648—663. Katowice 1946.
15. Przemysł naftowy Iranu, Iraku, Arabii Saudyjskiej i znaczenie międzynarodowe ich terenów i złóż ropnych. *Nafta* Nr 4. str. 125—133, Krosno-Kraków 1946.
16. Dzisiejszy stan wiedzy o złożach. *Hutnik*, zesz. 3—4—5—6, str. 113—119, 180—184, 264—269, 299—305. Katowice 1946.
17. Zasoby i bogactwa Polski w miedź, oraz inne metale. *Życie Gospodarcze*. Nr 12—13 str. 522—523. Katowice 1947.
18. Rudy żelazne. — *Życie Gospodarcze* Nr 2, str. 70—71. Katowice 1947.
19. Utwory suprecrystal i infracrystal. *Przegląd Górniczy* Nr 7—8, str. 491—496. Katowice 1947.
20. Magnez. — *Przegląd Górniczy* Nr 12 str. 885—888 r. 1947.
21. Działalność Państwowego Instytutu Geologicznego w okresie 1. IV. do 31. XII. 1946 (*Activité de l'Institut Géologique de l'Etat en 1946*). Państw. Inst. Geol. Biul. 30, str. 1—87 r. 1947.
22. Złoża surowców mineralnych. — 2 tomy (w przygotowaniu do druku).